

Uprawnienia i obowiązki akcjonariusza względem pozostałych akcjonariuszy wynikające ze stosunku spółki

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Rozdział I. Umowa spółki akcyjnej jako źródło stosunku spółki akcyjnej

§ 1. Statut a umowa spółki akcyjnej

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy umowa spółki akcyjnej może stanowić źródło stosunku prawnego między akcjonariuszami, konieczne jest dokonanie pogłębionej analizy jej charakteru prawnego. W pierwszej kolejności należy jednak przesądzić, czy pojęcie to jest tożsame z używanym przez ustawodawcę określeniem „statutu” (por. np. art. 3 lub art. 301 § 2 KSH). Podobnie jak inne jednostki organizacyjne posiadające zdolność prawną, spółki kapitałowe (spółki akcyjne oraz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) powstają w drodze jedno- lub wielostronnych czynności prawnych (lub zespołu czynności prawnych)¹, określanych w doktrynie mianem „aktów założycielskich”² lub „umów założycielskich”³.

¹ W doktrynie wyróżnia się trzy podstawowe tryby powoływania do życia jednostek organizacyjnych mających zdolność prawną: w drodze czynności prawnej, poprzez wydanie aktu normatywnego, lub poprzez wydanie decyzji administracyjnej. Dwa ostatnie sposoby mają ograniczone znaczenie w przypadku spółek akcyjnych i nie będą stanowiły przedmiotu dalszych rozważań (zob. szerzej T. Mróz, A. Opalski, U. Promińska, Umowy strukturalne i organizacyjne w gospodarce, w: W.J. Katner (red.), Prawo, t. 9, s. 1097 i tam powoływana literatura).

² Zob. A. Opalski, O potrzebie systemowej analizy instytucji wspólnych dla zrzeszeń, SPP 2009, Nr 2, s. 104, gdzie autor wskazuje, że akt założycielski jest fundamentem determinującym kształt struktury organizacyjnej i majątkowej każdego zrzeszenia, jednocześnie wyróżniając akty założycielskie o cechach umów cywilnoprawnych oraz akty założycielskie będące statutami.

³ Zob. T. Mróz, A. Opalski, U. Promińska, Umowy strukturalne i organizacyjne w gospodarce w: W.J. Katner (red.), Prawo, t. 9, s. 1097–1110, gdzie autorzy termin „umowa założycielska” odnoszą do jedno- i wielostronnych czynności prawnych, zmierzających do utworzenia samodzielnych podmiotów z inicjatywy innych, już istniejących podmiotów na podstawie złożonych przez nich oświadczeń woli o treści wymaganej przez ustawę. Określenie to stosuje się m.in. do aktów założycielskich spółek, spółdzielni, stowarzyszeń i fundacji. Por. również: J. Frąckowiak, Handlowe czynności kreujące, PPH 2008, Nr 12, s. 8, gdzie autor postuluje wyróżnienie grupy handlowych czynności kreujących, prowadzących do powstania podmiotu, zmian w jego strukturze, lub jego ustania.

W przypadku obu typów spółek kapitałowych, zawarcie umowy założycielskiej (określanej w przepisie art. 3 KSH jako „umowa spółki handlowej”)⁴ prowadzi do powstania spółki w organizacji – odrębnej od założycieli struktury organizacyjnej, mogącej we własnym imieniu nabywać prawa oraz zaciągać zobowiązania (art. 11 § 1 KSH)⁵. Etap tworzenia spółek kapitałowych kończy się wraz z dopełnieniem innych, wymaganych przez prawo czynności, w tym zwłaszcza po ich wpisie do rejestru (zob. art. 163 oraz art. 306 KSH).

Proces zmierzający do utworzenia spółki w organizacji przebiega w odmienny sposób w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością oraz w spółkach akcyjnych. Innymi słowy, w przypadku obu wspomnianych typów spółek kapitałowych w odmienny sposób zawiera się umowę założycielską.

Zgodnie z art. 161 § 1 KSH spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji powstaje już z chwilą zawarcia umowy spółki, przez co należy rozumieć złożenie oświadczeń woli przez wszystkich współników (założycieli) z zachowaniem formy aktu notarialnego, wymaganej przez art. 157 § 2 KSH⁶. Prowadzi to do wniosku, że denotacje pojęć umowa założycielska spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pozostają w stosunku zamienności⁷.

⁴ Zgodnie z art. 4 § 2 KSH przez umowę spółki handlowej należy rozumieć także akt założycielski sporządzony przez jedynego współnika albo akcjonariusza spółki kapitałowej.

⁵ T. Mróz, A. Opalski, U. Promińska, Umowy strukturalne i organizacyjne w gospodarce w: W.J. Katner (red.), Prawo, t. 9, s. 1102; podobnie J. Frąckowiak, Handlowe, s. 9.

⁶ M. Chomiuk, w: Z. Jara (red.), Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2017, komentarz do art. 161 KSH, Nb 1.

⁷ Umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością reguluje jej organizację i sposób działania, zastępując tym samym statut w rozumieniu przepisu art. 35 KC. W doktrynie podkreśla się, że statut nie jest obligatoryjny. W osobach prawnych, w których nie przewidziano statutu, jego funkcję pełni umowa założycielska (por. P. Sobolewski, w: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2017, komentarz do art. 35 KC, Nb 3–4; S. Dmowski, R. Trzaskowski, w: J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2014, komentarz do art. 35 KC, Nb 4; R. Kwaśnicki, Swoboda w kształtowaniu treści umów i statutów spółek kapitałowych (na tle prawa niemieckiego), Warszawa 2010, s. 80). W podobnym tonie wypowiada się J. Frąckowiak, który wskazuje, że czynność prawna kreująca nie tylko tworzy nową jednostkę organizacyjną, ale także kształtuje, w zakresie dozwolonym przez prawo, strukturę takiej jednostki (J. Frąckowiak, Handlowe, s. 9). Konkurencyjny pogląd zakłada, że umowa spółki handlowej i umowa spółki to dwa różne pojęcia. Umowa spółki handlowej stanowi akt założycielski, a umowa spółki jest pojęciem równoznacznym z pojęciem „statut” (tak M. Dumkiewicz, Odpowiedzialność, s. 112). Pogląd ten nie przekonuje, bowiem nie istnieje podstawa normatywna do rozróżnienia aktu założycielskiego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz umowy spółki. Podstawa taka istnieje w przypadku spółek akcyjnych, w których rozróżnia się statut i umowę spółki akcyjnej.

Inaczej niż w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, utworzenie spółki akcyjnej w organizacji jest procesem złożonym. Zgodnie z art. 323 § 1 KSH spółka akcyjna w organizacji powstaje z chwilą zawiązania spółki. Zawiązanie spółki przebieg dwuetapowo. W pierwszej kolejności, konieczne jest ustalenie pierwotnej treści statutu przez założycieli w formie aktu notarialnego (art. 301 § 2 i 3 KSH). Następnie, założyciele, oraz ewentualnie osoby trzecie, które nie podpisały statutu, a mają uczestniczyć w spółce i objąć akcje, powinny złożyć oświadczenia o wyrażeniu zgody na zawiązanie spółki, brzmienie statutu oraz objęcie akcji⁸ (art. 313 KSH)⁹.

Zatem, na umowę założycielską spółki akcyjnej (która w dalszej części pracy będzie określana mianem umowy spółki akcyjnej) składa się statut¹⁰ i oświadczenia woli o zgodzie na zawiązanie spółki, treść statutu i objęcie akcji¹¹. Elementy składowe umowy spółki akcyjnej mogą zostać zawarte w jednym lub w kilku aktach notarialnych (art. 313 § 2 KSH). Jednak, nawet ujęcie statutu i pozostałych wymaganych oświadczeń woli w jednym dokumencie nie pozbawia poszczególnych części umowy spółki akcyjnej ich jurydycznej odrębności¹². Bez znaczenia jest również, czy wymagane oświadczenia woli składane są przez te same, czy przez różne osoby, a więc czy skład osobowy założycieli spółki pokrywa się ze składem osobowym jej akcjonariuszy¹³. Jak wskazuje się w doktrynie¹⁴, umowę spółki akcyjnej cechuje „kaskadowy” tryb zawierania oraz złożony charakter. „Kaskadowy” tryb zawierania umowy spółki ak-

⁸ W przypadku, gdy statut określa minimalną wysokość kapitału zakładowego wystarczające jest objęcie takiej liczby akcji, których łączna wartość nominalna jest równa co najmniej minimalnej wysokości kapitału zakładowego wskazanej w statucie. W przeciwnym razie konieczne jest objęcie wszystkich akcji (art. 310 § 2 KSH).

⁹ Zob. również S. *Sołtysiński*, w: S. *Sołtysiński*, A. *Szajkowski*, A. *Szumański* (red.), Kodeks, t. 3, komentarz do art. 304 KSH, Nb 6 i tam powoływana literatura.

¹⁰ Statut spółki akcyjnej reguluje jej organizację i sposób działania, zgodnie z zasadami określonymi w przepisie art. 35 KC (A. *Opalski*, O potrzebie, s. 103).

¹¹ S. *Sołtysiński*, w: S. *Sołtysiński*, A. *Szajkowski*, A. *Szumański* (red.), Kodeks, t. 3, komentarz do art. 304 KSH, Nb 6. Tak również M. *Goszczyk*, *Zmiany*, s. 10; M. *Michalski*, *Spółka*, s. 202; A. W. *Wiśniewski*, w: A. *Opalski* (red.), Kodeks, t. 3a, komentarz do art. 301 KSH, Nb 46; M. *Tajer*, *Zawiązanie*, s. 21.

¹² W doktrynie wskazuje się, że w razie zawarcia umowy spółki akcyjnej w jednym dokumencie, akt notarialny powinien wyodrębnić statut i oświadczenia o zawiązaniu spółki. Każda z tych części powinna być odrębnie podpisana (zob. R. *Pabis*, w: Z. *Jara* (red.), Kodeks, komentarz do art. 313 KSH, Nb 3; S. *Sołtysiński*, w: S. *Sołtysiński*, A. *Szajkowski*, A. *Szumański* (red.), Kodeks, t. 3, komentarz do art. 313 KSH, Nb 4).

¹³ S. *Sołtysiński*, w: S. *Sołtysiński*, A. *Szajkowski*, A. *Szumański* (red.), Kodeks, t. 3, komentarz do art. 313 KSH, Nb 4.

¹⁴ M. *Michalski*, *Spółka*, s. 202.

cyjnej przejawia się w tym, że z reguły najpierw przystępują do niej założyciele, a dopiero potem kolejni akcjonariusze¹⁵. Złożony charakter wynika z faktu, że umowa spółki akcyjnej składa się z kilku oświadczeń woli, wśród których część doktryny¹⁶ doszukuje się przynajmniej dwóch czynności prawnych: ustanowienia statutu (art. 301 § 1–3 KSH), oraz wyrażenia zgody przez założycieli i inne osoby na zawiązanie spółki akcyjnej, brzmienie statutu oraz na objęcie akcji (art. 313 § 1 KSH)¹⁷.

Wspomniane cechy umowy spółki akcyjnej nie pozbawiają jej umownego charakteru¹⁸. Tego typu odstępstwa od sposobów zawierania umów określonych w części ogólnej Kodeksu cywilnego są pochodną wynikającej z art. 2 KSH zasady ograniczonej autonomii prawa spółek¹⁹. Szczegółowo analiza charakteru prawnego umowy spółki będzie przedmiotem pogłębionych rozważań w dalszej części pracy. Podsumowując, uważna lektura przepisów Kodeksu spółek handlowych prowadzi do wniosku, że statut stanowi jedynie zawiązek

¹⁵ M. Michalski, Spółka, s. 202. W niektórych przypadkach skład osobowy założycieli oraz akcjonariuszy może być taki sam, a zatem „kaskadowy” tryb zawierania umowy spółki akcyjnej nie ujawni się w pełni.

¹⁶ S. Sołtysiński, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański (red.), Kodeks, t. 3, komentarz do art. 313 KSH, Nb 4. Podobnie: M. Michalski, Spółka, s. 202 – autor nie posługuje się pojęciem „czynności prawne” lecz „akty prawne”.

¹⁷ Proponowane w doktrynie uznawanie ustanowienia statutu oraz wyrażenia zgody przez założycieli i inne osoby na zawiązanie spółki akcyjnej, brzmienie statutu oraz na objęcie akcji za czynności prawne może budzić kontrowersje. Czynność prawna to czynność konwencjonalna, która kształtuje (tworzy, znosi i zmienia) stosunki prawne. Dokonując jej, podmioty prawa cywilnego przyjmują na siebie obowiązki i nabywają uprawnienia (por. P. Machnikowski, w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2016, komentarz do art. 56 KC, Nb 3). Samo ustanowienie statutu oraz samo wyrażenie zgody przez założycieli i inne osoby na zawiązanie spółki akcyjnej, brzmienie statutu oraz na objęcie akcji nie prowadzi do powstania spółki akcyjnej w organizacji ani do ukształtowania stosunków prawnych między akcjonariuszami a spółką oraz między samymi akcjonariuszami. Zatem, bardziej poprawne wydaje się kwalifikowanie tych czynności jako odrębnych oświadczeń woli, będących elementami składowymi jednej czynności prawnej, jaką jest zawarcie umowy spółki akcyjnej.

¹⁸ W doktrynie wyrażono interesujący pogląd, zgodnie z którym na umowę spółki akcyjnej składa się kompleks umów, którego częścią składową jest statut. Spółka akcyjna powstaje zawsze jako rezultat szeregu odrębnych czynności prawnych, które prowadzą do zawarcia umów inwestycyjnych pomiędzy spółką a jej poszczególnymi akcjonariuszami. Statut pełni w stosunku do każdej z tych umów rolę *sui generis* załącznika, będącego źródłem jej „ogólnych warunków”. Zarazem w ten sposób statut staje się czynnikiem integrującym poszczególne umowy i wiążącym je w kompleksowy, korporacyjny stosunek spółki akcyjnej (zob. A. W. Wiśniewski, w: A. Opalski (red.), Kodeks, t. 3a, komentarz do art. 301 KSH, Nb 47).

¹⁹ Tak M. Michalski, Spółka, s. 202.

przyszłej umowy spółki akcyjnej²⁰. Ustanowienie statutu jest koniecznym, ale nie jedynym elementem procesu mającego doprowadzić do powstania spółki akcyjnej w organizacji. Zatem, pojęcie „statut” nie zostało użyte przez ustawodawcę jako specyficzna nazwa umowy spółki akcyjnej²¹. Określeń tych nie należy uznawać za synonimy. Statut jest jednym z elementów składowych umowy spółki akcyjnej, do których należą także oświadczenia akcjonariuszy o wyrażeniu zgody na zawiązanie spółki, brzmienie statutu oraz objęcie akcji. Pojęcie „umowa spółki akcyjnej” pozostaje więc w stosunku nadrzędności do pojęcia „statut”. W takim znaczeniu określenia te będą używane w dalszym toku rozważań.

§ 2. Umowa spółki handlowej a umowa spółki akcyjnej

Opowiedzenie się za proponowaną tu tezą, że do powstania spółki akcyjnej konieczne jest zawarcie złożonej umowy, którą określić można mianem umowy spółki akcyjnej, skłania do rozważań nad jej stosunkiem do używanego przez ustawodawcę pojęcia „umowa spółki handlowej”. Zgodnie z definicją legalną, zawartą w przepisie art. 3 KSH, przez umowę spółki handlowej²² wspólnicy albo akcjonariusze zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów oraz, jeżeli umowa albo statut spółki tak stanowi, przez współdziałanie w inny określony sposób. Na podstawie przepisu art. 4 § 2 KSH definicję tę stosuje się również do aktu założycielskiego sporządzonego przez jedyne go wspólnika spółki kapitałowej. W doktrynie słusznie zwraca się uwagę, że pojęcie „umowa spółki” ma charakter rodzajowy, a nie

²⁰ Tak J.P. Naworski, K. Strzelczyk, w: R. Potrzebszcz, T. Siemiątkowski (red.), Kodeks, t. 3, komentarz do art. 301 KSH, Nb 9. Zbliżony pogląd prezentuje J. Frąckowiak, który wskazuje, że statut pełni funkcję przygotowawczą przed zawarciem właściwej umowy spółki akcyjnej (J. Frąckowiak, w: W. Pyziół (red.), Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2008, komentarz do art. 301 KSH, Nb 20).

²¹ Tak A. Opalski, A.W. Wiśniewski, w: A. Opalski (red.), Kodeks, t. 1, komentarz do art. 3 KSH, Nb 8. Konkurencyjny pogląd wyraża M. Romanowski, z którego wypowiedzi wynika, że uznaje on pojęcie „statut” za specyficzną nazwę nadaną umowie spółki akcyjnej i spółki komandytowo-akcyjnej przez ustawodawcę (por. M. Romanowski, Umowa spółki, w: A. Szajkowski (red.), Prawo, t. 16, Warszawa 2008, s. 101).

²² W dalszej części rozważań używany będzie termin „umowa spółki”, przez który rozumieć należy umowę spółki handlowej, o której mowa w przepisie art. 3 KSH. Pojęcia tego nie należy utożsamiać z umową spółki cywilnej, w rozumieniu przepisu art. 860 KC.

jednostkowy²³. Nie tworzy ono wyodrębnionego ustawowo typu umowy, lecz określa zbiór umów sześciu typów spółek handlowych, które cechuje odrębna specyfika²⁴. Zawarta w przepisie art. 3 KSH ogólna definicja wskazuje jedynie na cechy wspólne wszystkich typów umów spółki, a zarazem wyznacza minimalny zakres porozumienia między współnikami wszystkich spółek handlowych, jakim jest zobowiązanie się do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów²⁵. Analiza przepisu art. 3 KSH prowadzi do dwóch wniosków o istotnym znaczeniu z punktu widzenia problematyki opracowania.

Po pierwsze, wykładnia przepisu art. 3 KSH potwierdza, że pojęcia „umowa spółki” oraz „statut” nie są tożsame. W przeciwnym razie ustawodawca nie posłużyłby się w obrębie jednego przepisu dwoma różnymi pojęciami na określenie tego samego desygnatu, ponieważ działanie takie byłoby sprzeczne z zasadami poprawnej legislacji²⁶. Stanowi to potwierdzenie zawartej w poprzednim podrozdziale tezy, że pojęcia „statut” i „umowa spółki” nie są równoznaczne. Przepis art. 3 KSH stanowi jednocześnie, że w statucie spółki możliwe jest określenie w jaki inny niż wniesienie wkładów sposób, powinni współdziałać akcjonariusze na podstawie umowy spółki. Takie sformułowanie przepisu art. 3 KSH nie pozostawia wątpliwości, że statut stanowi część umowy spółki akcyjnej²⁷.

²³ A. Szajkowski, M. Tarska, w: S. Sottysiński, A. Szajkowski, A. Szumański (red.), Kodeks, t. 1, komentarz do art. 3 KSH, Nb 3.

²⁴ Skłania to część autorów do wniosku, że wprowadzenie do kodeksu spółek handlowych definicji umowy spółki handlowej, jak również stworzenie części ogólnej prawa spółek było zbędne, ze względu na różnice występujące pomiędzy poszczególnymi typami spółek oraz autonomiczne uregulowanie koniecznych elementów umów poszczególnych spółek w przepisach im poświęconych (zob. M. Romanowski, Umowa spółki, w: A. Szajkowski (red.), Prawo, t. 16, s. 129–130). Krytyczne uwagi do przepisu art. 3 KSH zgłaszają również A. Opalski i A. W. Wiśniewski (zob. A. Opalski, A. W. Wiśniewski, w: A. Opalski (red.), Kodeks, t. 1, komentarz do art. 3 KSH, Nb 6).

²⁵ Celem wprowadzenia ogólnej definicji legalnej umowy spółki była chęć jednoznacznego odróżnienia umów spółek handlowych od umowy spółki cywilnej oraz rozstrzygnięcie toczącego się na gruncie kodeksu handlowego sporu, czy wymóg wniesienia wkładów stanowi *essentialia negotii* umów wszystkich spółek handlowych (wątpliwości budziła zwłaszcza konieczność wnoszenia wkładów do spółki jawnej) – zob. uzasadnienie do projektu ustawy kodeks spółek handlowych, druk Sejm RP III kadencji nr 1687 z 4.2.2000 r., s. 26.

²⁶ Szerzej na ten temat M. Zieliński, Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki, Warszawa 2012, s. 148 i nast.

²⁷ Podobnie L. Gasiński, Granice swobody kształtowania treści statutu spółki akcyjnej, Warszawa 2014, s. 25, gdzie autor dochodzi do wniosku, iż z art. 3 KSH wynika, że ustawodawca utożsamia w pewnym stopniu statut z umową spółki handlowej (lub sugeruje, że stanowi on jej istotną część). Do przeciwnych wniosków dochodzi M. Romanowski, który uznaje, że przyczyną wprowadzenia do definicji ustawowej umowy spółki handlowej pojęcia „statut” w opozycji do po-

Po drugie, nie powinno budzić większych wątpliwości, że umowa spółki akcyjnej jest umową spółki. Zatem, znajduje do niej zastosowanie przepis art. 3 KSH²⁸. W tych okolicznościach do spółki akcyjnej w całej rozciągłości znajdzie zastosowanie dorobek doktryny, odnoszący się do próby określenia charakteru prawnego umowy spółki. Temu zagadnieniu zostanie poświęcona dalsza część rozważań.

§ 3. Przegląd stanowisk doktryny na temat charakteru prawnego umowy spółki

Prima facie mogłoby się wydawać, że wprowadzenie przez ustawodawcę do kodeksu spółek handlowych definicji umowy spółki²⁹ oraz wysunięcie w niej na pierwszy plan pojęcia „umowa”, mającego utrwalone znaczenie w prawie prywatnym, powinno rozwiązać wątpliwości co do charakteru prawnego tego aktu. Jednak w związku z nadaniem spółkom kapitałowym osobowości prawnej oraz w wyniku dążenia ustawodawcy do upodmiotowienia spółek osobowych i zbliżenia ich do osób prawnych, uznanie umowy spółki za umowę w tradycyjnym tego słowa rozumieniu wywołuje rozliczne kontrowersje³⁰.

W doktrynie charakter prawny umowy spółki próbuje się zazwyczaj wyjaśnić w oparciu o teorię normatywną lub też teorię umowną³¹. Kwestia ta budzi wątpliwości również w orzecznictwie, które nie zdołało jak dotąd wypra-

jęcia „umowa spółki” jest fakt, że w przypadku spółki akcyjnej i komandytowo-akcyjnej, umowie spółki ustawodawca nadał nazwę „statut”. Autor krytykuje ten zabieg legislacyjny (*M. Romanowski*, *Umowa spółki*, w: *A. Szajkowski* (red.), *Prawo*, t. 16, s. 101).

²⁸ Tak jednoznacznie: *A. Opalski*, *A. W. Wiśniewski*, w: *A. Opalski* (red.) *Kodeks*, t. 1, komentarz do art. 3 KSH, Nb 8.

²⁹ Definicja umowy spółki została wprowadzona do polskiego prawa po raz pierwszy przez kodeks spółek handlowych. Kodeks handlowy nie definiował spółki ani umowy spółki, wyznaczając w odrębnych przepisach wymagania odnoszące się do umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz umowy spółki akcyjnej (szerzej na ten temat *A. Opalski*, *A. W. Wiśniewski*, w: *A. Opalski* (red.), *Kodeks*, t. 1, komentarz do art. 3 KSH, Nb 1).

³⁰ *M. Litwińska-Werner*, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2007, komentarz do art. 3 KSH, Nb 1.

³¹ Zob. *R. Kwaśnicki*, *Swoboda*, s. 84; *Ł. Gasiński*, *Granice*, s. 23; *J. Lic*, *S. Włodyka*, *Umowy (porozumienia) organizacyjne*, w: *S. Włodyka* (red.), *Prawo umów handlowych*. SPH, t. 5, Warszawa 2014, s. 412–413 i tam zaprezentowane szerokie przeglądy stanowisk doktryny.

cować jednolitej koncepcji, pozwalającej na jednoznaczne określenie natury jurystycznej umowy spółki³².

Opowiedzenie się za jedną z proponowanych teorii może mieć fundamentalne znaczenie dla określenia, czy akcjonariusze pozostają ze sobą we wzajemnych relacjach. Z tego powodu, w dalszej części rozdziału zostaną zreferowane, pojawiające się w doktrynie poglądy co do charakteru prawnego umowy spółki.

I. Umowa spółki jako swego rodzaju akt normatywny

Źródeł tezy o normatywnym charakterze umowy spółki poszukiwać można w pracach *O. von Gierke*, który uznawał ją za jednostronny akt konstytutywny, jednoznacznie opowiadając się przeciwko koncepcji umownej³³. Pojawienie się tego poglądu stanowiło następstwo rozwoju historycznego spółek kapitałowych. Początkowo były one tworzone metodą oktrojowaną, co wiązało się z koniecznością wydania indywidualnego aktu normatywnego, tworzącego spółkę i określającego sposób jej działania³⁴. Naturalną konsekwencją takiego trybu powoływania do życia spółek kapitałowych było uznawanie ich aktów założycielskich za swego rodzaju akty prawne³⁵. Teza o normatywnym charakterze umowy spółki prezentowana była głównie w starszym piśmiennictwie³⁶. W po-

³² Zob. np.: wyr. SN z 27.2.2003 r., IV KKN 1811/00, Legalis z głosem *Ł. Gasińskiego* (Gl. 2005, Nr 3, s. 31), w którym stwierdzono, że umowa spółki posiada charakter obligacyjno-organizacyjny; post. SN z 26.1.2011 r., IV CSK 284/10, Legalis z krytyczną głosem *R. Szyszko* (Gl. 2013, Nr 1, s. 25), w którym uznano, że umowa spółki akcyjnej nie jest umową obligacyjną.

³³ *O. von Gierke*, *Deutsches Privatrecht Band 1: Allgemeiner Teil u. Personenrecht*, Leipzig 1895, s. 486.

³⁴ Metoda oktrojowana dominowała na całym świecie do 1856 r., kiedy to w Anglii uchwalony został *Joint Stock Companies Act*, dopuszczający tworzenie spółek akcyjnych bez potrzeby wydawania indywidualnego aktu normatywnego. Wystarczające było spełnienie ustawowych wymagań, mających przeciwdziałać nadużyciom. Na ziemiach polskich, pozostających pod zaborem rosyjskim, oktrojowana metoda tworzenia spółek akcyjnych przetrwała do 1919 r. (zob. *A. W. Wiśniewski*, w: *A. Opalski* (red.), *Kodeks*, t. 3a, komentarz do art. 301 KSH, Nb 1–2; *S. Sołtysiński*, *Wynalazek spółki kapitałowej: o krok od wieczności*, PiP 1998, Nr 11, s. 14; *M. Michalski*, *Geneza spółki akcyjnej w obrocie prawnym w Polsce oraz w prawie polskim do 1918 r.*, MPH 2017, Nr 2, s. 6). Podobną ewolucję przeszło amerykańskie oraz niemieckie prawo spółek – szerzej na ten temat: *W. Allen*, *R. Kraakman*, *Commentaries*, s. 78; *C. Windbichler*, *Gesellschaftsrecht*, München 2016, s. 288.

³⁵ *Ł. Gasiński*, *Granice*, s. 29, przypis 27.

³⁶ *R. Longchamps de Berier*, *Studia nad istotą osoby prawnej*, Lwów 1911, s. 176–193; *A. Klein*, *Ewolucja instytucji osobowości prawnej w: E. Łętowska* (red.), *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*, Wrocław 1993, s. 90.

dobny sposób część doktryny postrzegą statut spółdzielni³⁷. Obecnie, pogląd ten można określić jako mniejszościowy, choć wciąż znajduje on zwolenników wśród przedstawicieli nauki prawa handlowego³⁸.

Na gruncie aktualnie obowiązującego stanu prawnego, na cechy statutu jako aktu normatywnego uwagę zwraca m.in. R. Szczepaniak³⁹. Autor wskazuje, że przepis art. 35 KC wprowadza hierarchię norm regulujących powstanie, ustrój i ustanie osób prawnych, będącą pochodną konstytucyjnej hierarchii źródeł prawa oraz normatywnej koncepcji osoby prawnej. Zgodnie ze wspomnianą koncepcją, podstawą wewnętrznej organizacji osób prawnych są przede wszystkim ustawy, a dopiero w dalszej kolejności akty założycielskie, będące „źródłami prawa korporacyjnego”⁴⁰. Zbliżony pogląd prezentuje A. Opalski, który uznaje, że umowa spółki ma charakter *quasi*-normatywny. Zdaniem autora, umowa spółki⁴¹, jako statut w rozumieniu przepisu art. 35

³⁷ W. Siedlecki, *Prawo spółdzielcze*, Poznań 1953, s. 22. Za normatywnym charakterem statutu spółdzielni w niektórych judykatach opowiadał się również SN (por. wyr. SN z 11.3.1997 r., III CKN 34/97, OSNC 1997, Nr 6–7, poz. 94, s. 107 z częściowo krytyczną glosą K. Pietrzykowskiego, OSP 1997, Nr 10, poz. 180), w którym stwierdzono, że „analogicznie do sytuacji, kiedy ustawa zawiera tzw. delegację ustawową dla wydania aktu wykonawczego, traktować trzeba sytuację, kiedy ustawa w oznaczonej materii odsyła do postanowień statutu (...), a w konsekwencji [P.M. należy] przyznać tym postanowieniom walor źródła «prawa materialnego» w rozumieniu przepisu art. 393¹ pkt 1 KPC”. Zob. również wyr. SN z 22.6.1998 r., I CKN 773/97, Legalis.

³⁸ A. Opalski, *O potrzebie*, s. 96.

³⁹ R. Szczepaniak, w: M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2016, komentarz do art. 35 KC, Nb 3. Autor nie opowiada się jednoznacznie za żadną z koncepcji wyjaśniających naturę jurystyczną umowy spółki, a jedynie referuje argumenty przemawiające za teorią umowną oraz normatywną, zwracając jednocześnie uwagę, że w doktrynie dominuje ujęcie kompromisowe, zgodnie z którym umowa spółki stanowi umowę obligacyjno-organizacyjną.

⁴⁰ R. Szczepaniak, w: M. Gutowski (red.), *Kodeks, komentarz do art. 35 KC*, Nb 1.

⁴¹ A. Opalski rozróżnia statut oraz stosunki zobowiązaniowe, będące źródłem powołania do życia korporacji. Jego zdaniem, przystąpienie do korporacji następuje na podstawie umowy zawierającej zgodę na brzmienie statutu ustalonego przez założycieli, połączonej z oświadczeniem o objęciu udziałów. Rozważania te prowadzą autora do wniosku, że statut nie jest umową, lecz częścią składową zespołu stosunków zobowiązaniowych, które budują strukturę korporacji. Jednocześnie, A. Opalski odnosi pojęcie „statut” do umowy założycielskiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zdaniem autora, akt ten posiada cechy statutu, mimo że sam ustawodawca posługuje się pojęciem „umowa spółki” (A. Opalski, *O potrzebie*, s. 103–104). W dalszej części pracy, przy referowaniu poglądów A. Opalskiego będę posługiwał się pojęciem „umowa spółki”, bowiem jego rozumienie przyjęte w tej pracy lepiej odpowiada intencjom autora, niż pojęcie „statut”, które odnoszę do jednego z elementów składowych umowy spółki. Jednocześnie, wydaje się, że zastosowanie proponowanej w tym opracowaniu terminologii do poglądów A. Opalskiego prowadziłoby do wniosku, że uznaje on umowę spółki za umowę obligacyjno-organizacyjną (od której to koncepcji sam autor jednoznacznie się dystansuje). Elementem obligacyjnym umowy spółki byłyby oświadczenia, o których mowa w art. 313 KSH. Elementem organizacyjnym byłyby statut. Oba te

KC, jest postrzegana przez ustawodawcę jako źródło wewnętrznego prawa w korporacji, uzupełniająca ogólny zarys organizacji osoby prawnej, przewidziany regulacją ustawową⁴². A. Opalski zastrzega przy tym, że nie chodzi o akt powszechnie obowiązującego prawa w rozumieniu art. 87 Konstytucji, lecz o wewnętrzne reguły organizacyjne o cechach zbliżonych do przepisów prawa⁴³. Na poparcie swojej tezy autor przytacza trzy główne argumenty. Po pierwsze, umowa spółki, inaczej niż typowa umowa obligacyjna, może wywierać skutki względem osób trzecich. Jako przykład autor wskazuje umowne klauzule winkulacyjne, ograniczające zbywalności udziałów lub akcji (art. 182 i art. 337 KSH). Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, ich naruszenie prowadzi do bezskuteczności zawieszony czynności rozporządzającej prawami udziałowymi⁴⁴. Ma to potwierdzać, że regulacja umowy spółki odnosi skutek także wobec osób trzecich (potencjalnych nabywców praw udziałowych). Znaczenie umowy spółki nie ogranicza się więc do regulowania stosunków między korporacją a jej członkami, co, zdaniem A. Opalskiego, nie pozwala uznać jej za umowę (te bowiem wywierają skutki jedynie w relacjach *inter partes*)⁴⁵.

Po drugie, o normatywnym charakterze umowy spółki ma świadczyć fakt, że jej naruszenie może skutkować wzruszalnością uchwał zgromadzeń (art. 249 i art. 422 KSH). Obserwacja ta prowadzi autora do wniosku, że umowa spółki jest zbliżona do aktów prawnych (mimo odmienności sankcji między naruszeniem prawa oraz umowy spółki)⁴⁶.

Po trzecie, za zasadnością uznawania umowy spółki za akt normatywny miałyby przemawiać potrzeba obiektywnej wykładni jej postanowień⁴⁷, będąca

elementy składałyby się na jedną umowę spółki, o charakterze obligacyjno-organizacyjnym. Więcej wątpliwości budzi podejmowana przez A. Opalskiego próba wyodrębnienia statutu i stosunków zobowiązaniowych, będących źródłem powołania do życia korporacji, na gruncie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, do czego brak jest podstaw normatywnych (szerzej na ten temat w podrozdz. 1 § 1).

⁴² A. Opalski, O potrzebie, s. 105.

⁴³ A. Opalski, O potrzebie, s. 104.

⁴⁴ Por. wyr. SN z 7.9.1993 r., II CRN 60/93, OSN 1994, Nr 7–8, poz. 159; wyr. SN z 12.5.2004 r., III CK 512/02, Legalis; wyr. SN z 9.2.2007 r., III CSK 311/06, Legalis; wyr. SN z 29.8.2013 r., I CSK 713/12, Legalis.

⁴⁵ A. Opalski, O potrzebie, s. 104–105.

⁴⁶ A. Opalski, O potrzebie, s. 105.

⁴⁷ A. Opalski, O potrzebie, s. 105.

wynikiem zmienności składu osobowego korporacji⁴⁸. Jednocześnie, autor uważa, że ścisłość, z jaką należy stosować dyrektywy wykładni obiektywnej, zależy od tego, czy wykładnia dotyczyć ma zasad organizacji korporacji adresowanych do abstrakcyjnego kręgu członków korporacji, czy też postanowień obligacyjnych, regulujących stosunki między stronami wspólnego przedsięwzięcia realizowanego za pomocą korporacji (w tym ostatnim przypadku dopuszczalna jest pewna subiektywizacja)⁴⁹.

Jako dodatkowy argument, podający w wątpliwość zasadności uznawania umowy spółki za umowę w rozumieniu prawa zobowiązań, w doktrynie wskazuje się specyficzny tryb wprowadzania w niej zmian, polegający na głosowaniu większościowym⁵⁰. Możliwość zmiany umowy spółki wbrew woli lub bez udziału niektórych wspólników, a więc bez zaistnienia zgodnego zamiaru stron, odróżnia umowę spółki od typowych umów obligacyjnych⁵¹.

Wspomniane argumenty, mające przemawiać za normatywnym charakterem umowy spółki, spotkały się z uzasadnioną krytyką w literaturze⁵². Próba wykazania, że umowa spółki nie jest swego rodzaju aktem normatywnym, lecz umową w rozumieniu prawa zobowiązań, będzie przedmiotem dalszego wywodu. Jednak, już w tym miejscu należy odnotować, że sami zwolennicy teorii normatywnej umowy spółki nie uznają jej za wystarczającą dla opisu charakteru prawnego aktu założycielskiego korporacji. Świadczy o tym chociażby wskazywanie przez nich, iż źródłem powołania do życia korporacji są stosunki zobowiązaniowe, których umowa spółki ma być częścią składową, oraz dostrzeganie potrzeby pewnej subiektywizacji wykładni tych postanowień umów

⁴⁸ A. Opalski, O potrzebie, s. 105. Tak również M. Romanowski, Umowa spółki w: A. Szajkowski (red.), Prawo, t. 16, s. 154; A. Szajkowski, M. Tarska, w: S. Soltyński, A. Szajkowski, A. Szumański (red.), Kodeks, t. 1, komentarz do art. 3 KSH, Nb 26.

⁴⁹ A. Opalski, O potrzebie, s. 104–105.

⁵⁰ M. Romanowski, Umowa spółki w: A. Szajkowski (red.), Prawo, t. 16, s. 106.

⁵¹ Do takiego wniosku może prowadzić analiza uchw. (7) SN z 22.5.1991 r., III CZP 15/91, OSNCP 1992, Nr 1 poz. 1, w której stwierdzano: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. (...) Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany w dowolnym czasie takich umów narusza zasadę słuszności kontraktowej, niezezwalającą na dopuszczenie takiego reżimu umownego, w którym z zasady realizowałoby się interesy jednej, z uszczerbkiem interesów drugiej ze stron umowy. Byłoby to zatem sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.”. Zob. również M. Romanowski, Umowa spółki w: A. Szajkowski (red.), Prawo, t. 16, s. 106.

⁵² Zob. zamiast wielu: Ł. Gasiński, Granice, s. 31 i tam powoływana literatura; podobnie w odniesieniu do statutu spółdzielni: K. Pietrzykowski, Prawa rzeczowe do lokali w spółdzielni mieszkaniowej, w: E. Gniewek (red.), Prawo rzeczowe. SPP, t. 4, Warszawa 2012, s. 528–529 i tam powoływana literatura.

spółek, które odnoszą się do wzajemnych stosunków między stronami wspólnej przedsięwzięcia, realizowanego za pomocą korporacji⁵³.

II. Umowa spółki jako umowa obligacyjno-organizacyjna

Konkurencyjny pogląd zakłada, że umowa spółki jest umową w rozumieniu prawa zobowiązań⁵⁴, posiadającą jednak odrębną specyfikę, wynikającą z faktu, że jej podstawowym celem jest powołanie do życia spółki, jako osobnego podmiotu prawa, oraz uregulowanie złożonych zagadnień związanych z członkostwem w niej oraz jej organizacją⁵⁵. W koncepcji tej umowę spółki określa się mianem umowy obligacyjno-organizacyjnej. Taka kwalifikacja prawna umowy spółki zdaje się przeważać w doktrynie⁵⁶ i spotyka się z rosnącą akceptacją orzecznictwa⁵⁷. Przedstawiciele nauki prawa⁵⁸ oraz judy-

⁵³ A. Opalski, O potrzebie, s. 104–105.

⁵⁴ Wśród autorów akceptujących występowanie zobowiązaniowych cech umowy spółki wyróżnić można dwa stanowiska. Zgodnie pierwszym z nich, umowa spółki ma charakter obligacyjny do momentu zawiązania albo powstania spółki. Zgodnie z konkurencyjnym poglądem umowa spółki zachowuje charakter zobowiązaniowy również po tej chwili (zob. Ł. Gasiński, Granice, s. 24; Ł. Gasiński, Charakter prawny statutu spółki, Gl. 2005, Nr 3, s. 31 i tam przywoływana literatura). Podobne stanowisko było prezentowane w doktrynie niemieckiej (zob. K. Schmidt, Gesellschaftsrecht, Köln 2002, s. 75). Kwestia ta będzie przedmiotem szczegółowej analizy w podrozdz. 3 § 7.

⁵⁵ Zob. K. Osajda, Zgromadzenie wspólników (akcjonariuszy) i jego uchwały w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, Gl. 2012, Nr 1, s. 16; M. Romanowski, Umowa spółki w: A. Szajkowski (red.), Prawo, t. 16, s. 190; M. Tarska, Zakres swobody umów w spółkach handlowych, Warszawa 2012, s. 91.

⁵⁶ Tak: Ł. Gasiński, Granice, s. 23; Ł. Gasiński, Charakter, s. 31; Ł. Gasiński, J. Modrzejewski, J. Okolski, Natura stosunku korporacyjnego spółki akcyjnej, PPH 2000, Nr 8, s. 2; M. Litwińska-Werner, Kodeks, komentarz do art. 3 KSH, Nb 1–4; K. Pietrzykowski, Spółdzielnia a spółka handlowa, PUG 1991, Nr 6, s. 68; M. Michalski, Spółka, s. 202; K. Osajda, Zgromadzenie, s. 16; M. Romanowski, Umowa spółki, w: A. Szajkowski (red.), Prawo, t. 16, s. 190; M. Romanowski, Cel i charakter prawny umowy spółki, SPP 2015, Nr 3, s. 73; M. Tarska, Zakres, s. 91. Zbliżone, lecz mniej jednoznaczne stanowisko zajmują R. Kwaśnicki oraz S. Włodyka i J. Lic, którzy umowę spółki uznają za akt prawnie złożony, który posiada pewne cechy umowy zobowiązaniowej, jednak zachowuje odrębny, umowno-normatywny charakter prawny (por. R. Kwaśnicki, Swoboda, s. 92; J. Lic, S. Włodyka, Umowy (porozumienia) organizacyjne w: S. Włodyka (red.), Prawo, t. 5, s. 414).

⁵⁷ Wyr. SN: z 27.2.2003 r., IV CKN 1811/00, Legalis z aprobującą glosą Ł. Gasińskiego (Gl. 2005, Nr 3, s. 31); wyr. SN z 5.9.2012 r., IV CSK 589/11, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 27.1.2017 r., I ACA 2170/15, Legalis.

⁵⁸ M. Gersdorf, w: M. Gersdorf, J. Ignatowicz (red.), Prawo spółdzielcze. Komentarz, Warszawa 1985, s. 26; K. Pietrzykowski, Powstanie i ustanie stosunku członkostwa w spółdzielni, Warszawa 1990, s. 98–102; K. Pietrzykowski, Miejsce prawa spółdzielczego w systemie prawa, w: T. Mróz,

katura⁵⁹ dostrzegają jednocześnie zobowiązaniowe cechy statutu spółdzielni, wykazującego pewne podobieństwa do umów spółek⁶⁰. Organizacyjny charakter umowy spółki przejawia się w fakcie, że na jej mocy do życia powołany zostaje nowy podmiot, decyzją ustawodawcy, wyposażony w osobowość prawną. Umowa spółki, pełniąc funkcję statutu w rozumieniu przepisu art. 35 KC⁶¹, określa wewnętrzną organizację i sposób działania spółki. Dzięki temu umowa spółki wywiera skutki nie tylko w stosunku do jej stron, lecz również wobec innych podmiotów znajdujących się w sferze oddziaływania spółki, a więc jej organów, członków organów oraz samej spółki.

Posiadanie przez umowę spółki charakteru organizacyjnego nie pozbawia jej cech umowy zobowiązaniowej. Za obligacyjną naturą umowy spółki przemawiają przynajmniej trzy argumenty. Po pierwsze, o związkach umowy spółki z typowymi umowami zobowiązaniowymi świadczy literalna wykładnia kodeksu spółek handlowych⁶². Definiując umowę spółki handlowej ustawodawca posłużył się terminem „umowa”, mającym utrwalone znaczenie w prawie prywatnym. Trudno zakładać, że racjonalny legislator sięgnąłby po jedno z podstawowych pojęć prawa prywatnego w całkowitym oderwaniu od jego głównego znaczenia. Zatem, twórcy Kodeksu spółek handlowych musieli wiązać z umową spółki przynajmniej niektóre skutki, typowe dla zawarcia umów zobowiązaniowych (przy zachowaniu odmienności właściwych dla prawa handlowego).

Po drugie, umowa spółki powoduje powstanie długu po stronie współników. Zgodnie z przepisem art. 3 KSH, przez umowę spółki współnicy zobowiązują się między innymi do wniesienia wkładów. Obowiązek wniesienia wkładu ma więc charakter zobowiązaniowy, czyniąc współnika dłużnikiem zo-

M. Stec (red.), Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, s. 100; K. Pietrzykowski, Prawa rzeczowe do lokali w spółdzielni mieszkaniowej w: E. Gniewek (red.), Prawo, t. 4, s. 526.

⁵⁹ Zob. np.: uchw. SN(7) z 15.10.1985 r., III CZP 40/85, OSN 1986, Nr 6, poz. 86 z głosem L. Steckiego (OSP 1989, Nr 3, poz. 57); uchw. SN z 29.10.1989 r., III CZP 34/89, OSN 1990, Nr 6, poz. 80; wyr. SN z 27.11.1991 r., II CR 838/90, Legalis; wyr. SN z 12.3.2003 r., III CKN 201/00, Legalis; wyr. SN z 2.8.2007 r., V CSK 163/07, Legalis; wyr. SN z 30.9.2009 r., V CSK 86/09, Legalis; wyr. SN z 15.4.2015 r., IV CSK 452/14, OSNC 2016, Nr 3 poz. 39; wyr. SA w Krakowie z 6.6.2017 r., I ACa 1769/16, Legalis.

⁶⁰ K. Pietrzykowski, Miejsce, s. 100.

⁶¹ Relacje między pojęciami umowa spółki oraz statut zostały opisane szczegółowo w podrozdz. 1 § 1.

⁶² L. Gasiński, Granice, s. 25; S. Soltysiński, w: S. Soltysiński, A. Szajkowski, A. Szumański (red.), Kodeks, t. 3, komentarz do art. 304 KSH, Nb 10.

bowiązanych do spełnienia przyrzeczonego świadczenia⁶³. W doktrynie podkreśla się, że, co do zasady, nie może istnieć dług bez wierzytelności⁶⁴. Zatem, korelatem długu współnika musi być wierzytelność drugiej strony stosunku zobowiązaniowego⁶⁵. W tych okolicznościach nie powinno ulegać wątpliwości, że umowa spółki jest źródłem stosunku zobowiązaniowego, w rozumieniu przepisu art. 353 KC (jako że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien to świadczenie spełnić)⁶⁶.

Po trzecie, za uznawaniem umowy spółki za umowę obligacyjną przemawia sposób jej zawarcia. Umowa spółki, podobnie jak typowe umowy obligacyjne⁶⁷, dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli. W przypadku spółek z ograniczoną odpowiedzialnością następuje to wraz z zawarciem umowy spółki w formie aktu notarialnego (art. 157 § 2 KSH). Zawarcie umowy spółki akcyjnej jest bardziej skomplikowane – konieczne jest ustanowienie statutu (art. 301 § 1–3 KSH) oraz wyrażenie zgody przez założycieli i inne osoby na zawiązanie spółki akcyjnej, brzmienie statutu oraz na objęcie akcji (art. 313 § 1 KSH)⁶⁸. Proces ten sprowadza się jednak do tego, by statut został uzgodniony przez założycieli i przedstawiony do akceptacji przyszłym akcjonariuszom, co odpowiada powszechnie przyjętym poglądom na temat zawierania umów⁶⁹. Jednocześnie, nie przekonują najczęściej przytaczane argumenty, mające świadczyć o niedopuszczalności uznawania umowy spółki za umowę obligacyjną⁷⁰.

⁶³ A. Herbet, Kapitał zakładowy i udziały, w: S. Sołtysiński (red.), Prawo, t. 17a, s. 238; Z. Jara, w: Z. Jara (red.), Kodeks, komentarz do art. 154 KSH, Nb 13; J. Jastrzębski, K. Bilewska, Kary, s. 6.

⁶⁴ W. Borysiak, w: K. Osajda (red.), Kodeks, komentarz do art. 353 KC, Nb 20; M. Saffjan, w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰, Warszawa 2015, komentarz do art. 353 KC, Nb 1.

⁶⁵ Szczegółowa analiza długów i wierzytelności, mających swe źródło w umowie spółki, będzie przedmiotem rozważań w rozdz. 3.

⁶⁶ Por. D. Opalska, Obowiązek, s. 9 – autorka powstanie więzi obligacyjnej łączy z objęciem udziałów i akcji w spółce kapitałowej. D. Opalska odnotowuje jednocześnie, że w judykaturze dominuje pogląd, że statut spółki akcyjnej ma kontraktowy charakter. Zob. również: G. Gorczyński, Zobowiązanie do wniesienia wkładu w: W. Popiołek (red.), Wkłady niepieniężne w spółkach handlowych, Warszawa 2014, s. 272.

⁶⁷ W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Saffjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania. Zarys wykładu, Warszawa 2009, s. 119.

⁶⁸ Tak: S. Sołtysiński, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański (red.), Kodeks, t. 3, komentarz do art. 313 KSH, Nb 4. Szerzej na ten temat w podrozdz. 1 § 3 I.

⁶⁹ Ł. Gasiński, Granice, s. 26.

⁷⁰ Por. A. Opalski, O potrzebie, s. 104–105. Szerzej na ten temat w podrozdz. 1 § 3 I.

Po pierwsze, niekwestionowana w doktrynie⁷¹ i w orzecznictwie⁷² potrzeba obiektywnej wykładni niektórych postanowień umowy spółki⁷³, nie może świadczyć o nieposiadaniu przez nią cech zobowiązaniowych⁷⁴. Również w innych przypadkach przyjmowana jest bowiem kombinowana (subiektywno-obiektywna) metoda wykładni oświadczeń woli, przy czym w razie rozbieżności priorytet przypisuje się zasadzie ochrony zaufania adresata⁷⁵. Zatem, sięgnięcie po obiektywną metodę wykładni niektórych postanowień statutu byłoby możliwe również w razie uznania umowy spółki za typową umowę obligacyjną.

Ponadto, stosowanie reguł wykładni oświadczeń woli określonych w przepisie art. 65 KC do umowy spółki powinno uwzględniać naturę stosunku prawnego spółki (art. 2 KSH)⁷⁶. Ze względu na fakt, że umowę spółki z natury cechuje otwartość na zmiany składu osobowego, w typowych przypadkach nie można przypisać priorytetu wykładni subiektywnej. W tych okolicznościach, częstsze niż w przypadku klasycznych umów obligacyjnych stosowanie wykładni obiektywnej wynika z nakazu odpowiedniego stosowania przepisów należących do części ogólnej kodeksu cywilnego⁷⁷. Zatem, potrzeba obiektywnej

⁷¹ M. Romanowski, Umowa spółki, w: A. Szajkowski (red.), Prawo, t. 16, s. 190.

⁷² Zob. np. wyr. SN z 30.9.2004 r., IV CK 713/03, OSP 2005, Nr 9, poz. 112; wyr. SN z 24.10.2007 r., IV CSK 260/07, OSNC-ZD 2008, Nr 3, poz. 87; wyr. SN z 4.2.2011 r., III CSK 198/10, Legalis; wyr. SN z 20.4.2011 r., I CSK 391/10, Legalis.

⁷³ Por. M. Romanowski, Umowa spółki w: A. Szajkowski (red.), Prawo, t. 16, s. 190. Autor dochodzi do wniosku, że podstawową metodą wykładni stosowaną przy interpretacji umów spółek handlowych jest metoda obiektywna, co upodabnia proces wykładni umów spółek handlowych do wykładni prawa. Dopuszczalność zastosowania reguł wykładni umów wymaga oceny dokonywanej in concreto (w zależności od rodzaju postanowień umowy spółki handlowej i natężenia występujących w niej elementów osobowych). W podobnym tonie wypowiada się A. Opalski. Autor dostrzega dwa rodzaje postanowień umowy spółki – dotyczące abstrakcyjnych zasad organizacji korporacji oraz regulujące stosunki między stronami wspólnego przedsięwzięcia, realizowanego za pomocą korporacji. Wykładnia obu rodzajów postanowień umowy spółki powinna przebiegać w odrębny sposób. Jest to kolejny argument świadczący o tym, że wbrew własnym deklaracjom, A. Opalski dostrzega dwoistość, obligacyjno-organizacyjną naturę umowy spółki (zob. przypis 61). Por. A. Opalski, A.W. Wiśniewski, w: A. Opalski (red.), Kodeks, t. 1, komentarz do art. 3 KSH, Nb 37–41; A. Opalski, O potrzebie, s. 104–105.

⁷⁴ Tak też Ł. Gasiński, Granice, s. 38. Odmienne A. Opalski, O potrzebie, s. 105.

⁷⁵ P. Sobolewski, w: K. Osajda (red.), Kodeks, komentarz do art. 65 KC, Nb 17; Z. Radwański, Wykładnia oświadczeń woli w: Z. Radwański (red.), Prawo cywilne – część ogólna. SPP, t. 2, Warszawa 2008, s. 91; A. Opalski, A.W. Wiśniewski, w: A. Opalski (red.), Kodeks, t. 1, komentarz do art. 3 KSH, Nb 37–38.

⁷⁶ Tak też Ł. Gasiński, Granice, s. 38.

⁷⁷ Tak też Ł. Gasiński, Granice, s. 38.

[Przejdź do księgarni →](#)